

Pamięć o żołnierzach

Data publikacji: 2.11.2022 17:00

Pamiętamy o tych, którzy odeszli, również bohaterach – żołnierzach, mieszkańcach naszego regionu. Szczególna uroczystość miała miejsce w Mazańcowicach, gdzie upamiętniono plutonowego Edwarda Andrzeja Biesoka „Edka” i jego żołnierzy z oddziału Narodowych Sił Zbrojnych.

Na zdjęciu uczestnicy obchodów fot. gmina Jasienica

Młodzież szkolna, władze gminy oraz zaproszeni goście wzięli udział w uroczystości uczczenia pamięci żołnierzy, którzy bohatersko walczyli o Polskę w trakcie II wojny światowej.

Jak co roku na cmentarzu w Mazańcowicach z okazji listopadowych świąt ku czci zmarłych, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych regionu złożyli wieńce na grobie plutonowego Edwarda Andrzeja Biesoka „Edka” i jego żołnierzy z oddziału Narodowych Sił Zbrojnych. W tym roku złożono wieńce również przy odsłoniętej na wiosnę tablicy upamiętniającej Roberta Buchcika, żołnierza zamordowanego w Katyniu, także mieszkańca Mazańcowic. Gminę Jasienica reprezentował wicewójt Krzysztof Wieczerzak, obecni byli również poseł Przemysław Drabek i I wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz, członek Zarządu samorządowego Województwa Śląskiego Beata Białowąs, wicestarosta bielski Andrzej Kamiński i członek Zarządu Powiatu Bielskiego Barbara Adamska. W uroczystościach wzięli udział także Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej st. bryg. Zbigniew Mizera, zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Bielsku-Białej mł. insp. Grzegorz Jakubiec, Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Bielsku-Białej ppłk Tomasz Maj, strażacy z OSP Mazańcowice, uczniowie miejscowej szkoły. Modlitwę w intencji bohaterów poprowadził proboszcz mazańcowickiej parafii św. Marii Magdaleny ks. Piotr Grochowicki.

- Przypomnijmy, że plutonowy Edward Biesok „Edek” był mieszkańcem Mazańcowic i żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych. Zorganizował własny ośmioosobowy oddział, który podlegał dowództwu legendarnego porucznika Henryka Flame „Bartka”. Jego grupa bojowa przeprowadziła szereg akcji, głównie upominawczych, wobec gorliwych działaczy nowego ustroju. Zginął 13 maja 1946 r. podczas potyczki z oddziałami MO i KBW na stokach Błatniej. Tam też w tajemnicy został pochowany. Dopiero w 2013 r. jego szczątki wraz z nieznanymi najczęściej z nazwiska żołnierzami Narodowych Sił Zbrojnych z jego oddziału złożono na cmentarzu w Mazańcowicach. Warto dodać, że w czasie wojny rodzina Biesoka odmówiła podpisania Volkslisty, młody Edek został wywieziony na roboty do Niemiec, skąd szybko uciekł i ukrywał się w Mazańcowicach – przypomina gmina Jasienica.

Równie przejmująca jest historia Roberta Buchcika. - ***Także pochodził z Mazańcowic, urodzony w 1909 r. był starszy od Edwarda Biesoka o 18 lat. Swoje życie związał z zawodem nauczyciela, jednocześnie jednak podnosił kwalifikacje żołnierskie, dochodząc do stopnia podporucznika rezerwy. W tej randze wziął udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., broniąc m.in. przeprawy na Olzie. Po 17 września próbując się przebić przez niemieckie linie, Robert Buchcik dostał się do sowieckiej niewoli. Osadzono go w obozie w Kozielsku, a wiosną 1940 r. został zamordowany przez funkcjonariuszy NKWD i pochowany w katyńskim lesie*** – czytamy w komunikacie.